



W odpowiedzi Panu Antoniemu DUDZIE, Prezesowi ZG SEiRP

Piszemy nasze teksty sygnując je logo Triumwiratu Plus.

Zawierają (owe teksty) nasze przemyślenia, nasze indywidualne postrzeganie faktów, postaw oraz zdarzeń, nierzadko uwzględniające nasze skrajnie różne punkty widzenia.

Co oczywiste, każde z nas ma inną wrażliwość, inaczej reaguje, inaczej postrzega otaczającą rzeczywistość.

Stąd różnorodnie zaregowaaliśmy na krótki list Prezesa ZG SEiRP Antoniego Dudy. Postanowiliśmy oto zaprezentować nasze indywidualne stanowiska.

(Należy nadmienić, że sam list, jak też jego przesłanie oceniliśmy negatywnie. Przypominamy także, że w autorskim zespole podpisującym się "Triumwirat Plus" uczestniczą: Aneta Wybieralska, IGI, Marcin Szymański i Mieczysław Malicki.



.....
Przypominamy treść listu Prezesa Antoniego Dudy, zamieszczonego w 172 numerze OBI:

*

"DZIEŃ DOBRY PANIE PREZESIE - moja jedna uwaga, do tych którzy krytykują brak działania SEiRP - Panowie działania z Posłami nowej Koalicji nie będą publikowane. jeżeli macie trochę orientacji w sytuacji. Nie wróciliśmy i nie wrócimy już do lat przed 1989 rokiem, jeżeli możemy zmienić sytuację w sprawie Ustawy represyjnej możemy to załatwić w sposób dla o b e c n e j w i ę k s z o ś c i P a r l a m e n t a r n e j „nieškodliwy”.

Pisać każdy może bo przecież to jest dozwolone nawet bardziej niż przed 1989 Rokiem, a wychwalanie pos. Rozenka to jedynie za próby i felietony w sprawie Ustawy z których ani indywidualnie ani zbiorowo nikt nie skorzystał.

Pozdrawiam Pisarzy i życzę w Starym i Nowym Roku więcej rozsądku i mniej „bohaterstwa” -

*Pozdrawiam,
Antoni Duda*

*

.....
Szanowny Panie Prezesie,

Z ogromną uwagą przeczytaliśmy Pański list skierowany do Pana Prezesa SEiRP Olsztyn, a opublikowany w całości w 172 numerze OBI.

Jesteśmy Panu niezmiernie wdzięczni oraz zobowiązani. Tak dalece, że ośmielamy się odpisać Panu na łamach.

Pański list odbieramy jako dowód na coraz większą poczytność OBI. Cieszy zatem bardzo, że dwutygodnik dociera obecnie nie tylko do naszych "szeregowych" kolegów, lecz także do samego Pana Prezesa.

Ten natomiast Szanowny Czytelnik – Pan skupia uwagę swoją oraz niektórych „ważnych” branżowych znajomych na tekstach naszego autorstwa.

(To także nas raduje, choć z treści Pana listu może wynikać, że nie wszystkie teksty Triumwiratu Plus czytane są z należytyym zrozumieniem. Jeśli w ogóle).

*

Panie Prezesie,

Pozostaje nam tylko serdecznie Panu podziękować.

- ✓ Za regularne, wnikliwe czytanie naszych tekstów.

Czyni Pan powyższe z pełnym zaangażowaniem oraz empatią.

- ✓ Za godne prezesa olbrzymiej organizacji emeryckiej cenzorowanie tekstów publikowanych w branżowym periodyku.

Rozumiemy, że ma Pan takie prawo, wręcz obowiązek, ponieważ jest Pan wydawcą tego pisma, my zaś jesteśmy tylko niedouczoneymi dziennikarzami zatrudnionymi na etat, jak również za godziwe wynagrodzenie pochodzące ze śladek oraz darowizn. Za to oczywiście również jesteśmy Panu niezmiernie wdzięczni.

- ✓ Za współredagowanie biuletynu.

Tym samym wyznaczanie piszącym (zaściankowym, bo nie warszawskim „redaktorom” - jakże niedoskonałym, jakże butnym i przekonanym o własnej nieomyślności) jedynie słusznej linii.

Nadmieniamy, że jesteśmy zachwyceni Pańskim dziennikarskim stylem. Wprowadza on bowiem w nudne, sztamkowe teksty nową jakość fleksyjną oraz gramatyczną.

- ✓ Za połąjanki godne prawdziwego mentora, nauczyciela, guru.

Tak, przyznajemy, należy się nam reprimenda oraz pouczenie. Także surowa ocena naszej postawy, słusznie określanej przez Pana jako bohaterstwo.

- ✓ Za sowite nagradzanie nas za trud i mozół tworzenia.

Czujemy się wręcz zaszczytzeni Pańskimi wyrazami uznania: splendorami, pochwałami, medalami oraz dyplomami, którymi obdarowuje nas Pan publicznie co jakiś czas.

- ✓ Za dbałość o Czytelnika, za marketing i reklamę pisma.

My także uważamy, że bez Pańskiego udziału nadal czytałoby nas jedynie wąskie grono starych ol-sztyńskich emerytów.

- ✓ Za czynne wspieranie twórczości pisarskiej Kolegów, zwłaszcza naszej Triumwiratki Anety Wybieralskiej.

Wdzięczni jesteśmy za współfinansowanie wydawania tej literatury, publikowanie reklam książek, zwłaszcza tych dotyczących polskiej policji I służb specjalnych. Za zachęcanie do czytelnictwa na portalach SEiRP-u, za organizację spotkań autorskich i dyskusji. To doprawdy budujące.

*

Drogi Panie Prezesie,

Jest Pan dla nas niedościgłym wzorem oraz drogowskazem. Bez Pańskiego wsparcia na pewno byśmy sobie nie poradzili.

*

Łączymy wyrazy resortowego szacunku, życzymy sukcesów w zarządzaniu na polu i na niwie, oraz dedykujemy ponadczasowy, acz adekwatny aforyzm.

"Słabi ludzie szukają zemsty, silni wybaczą, a inteligentni ignorują".

(L.A Casey).

Triumwirat Plus natomiast podziękuje *en bloc*, ponieważ ignorowanie kogokolwiek kłóci się nieco z misją tego pisma)



Aneta Wybieralska

.....

Szanowny Panie Prezesie

W 172 numerze poczytnego, Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego opublikowany został Pański list, „Mądrości Triumwiratu”, dotyczący naszych, uznanych przez Pana za krytykę uwag, o braku działania, a raczej współdziałania SEiRP z nowo wybranymi parlamentarzystami, zmierzającego do zmiany obowiązujących przepisów, dyskryminujących kilkadziesiąt tysięcy policyjnych emerytów, rencistów oraz ich rodzin. Ton oraz treść tego listu, ale też nasi Czytelnicy, zobowiązuje nas do udzielenie odpowiedzi. Publicznej.

Dla porządku informujemy Pana, że autorzy tworzący „Triumwirat Plus”, to pokrzywdzeni przez obie ustawy, i tę z 2009, i tę z 2016 roku. W związku z tym mamy zupełnie odmienne od Pańskiego spojrzenie na działania nie tylko SEiRP, ale również pozostałych stowarzyszeń mundurowych. A jako że, jak Pan łaskawie zauważył; [...] *Pisać każdy może, bo przecież jest to dozwolone [...]*, my korzystamy z tej możliwości. A to dzięki dwutygodnikowi „Olsztyński Biuletyn Informacyjny”, powołanemu do życia i redagowanemu przez Jurka Kowalewicza, Prezesa ZOW SEiRP w Olsztynie, które jest bodaj jedynym medium tego typu. Ogólnodostępnym, darmowym i wydawanym dla wszystkich środowisk emerytów mundurowych.

Doceniamy wszystko to, co SEiRP i pozostałe stowarzyszenia zrobiły dla nas w zakresie pomocy prawnej, szczególnie dla osób, które bez udziału prawnika odwoływały się od Decyzji obniżających świadczenia (!). Mamy tu na myśli między innymi opracowanie wzorów pism procesowych oraz innych dokumentów, przydatnych w postępowaniu sądowym.

Jesteśmy dalecy od jakiegokolwiek krytyki tych działań i nigdy tego nie zrobiliśmy.

Sprzeciwiamy się natomiast postawie, jaką stowarzyszenia mundurowe przyjęły w stosunku do polityków i do partii politycznych, podejmując działania zmierzające do przywrócenia naszych świadczeń. Postawie petenta, a nie poważnego partnera reprezentującego przecież tysiące osób. Najlepszym tego przykładem jest Pański list.

Pisze Pan, że *“[...] działania z Posłami nowej Koalicji nie będą publikowane. jeżeli macie trochę orientacji w sytuacji [...]”*.

Nikt nie orientuje się w sytuacji tak jak my, dlatego nie możemy zrozumieć, dlaczego te „działania” zostały tak głęboko zakonspirowane? Dlaczego my nie wiemy chociażby tego, kto reprezentuje SEiRP w tych działaniach, jakie postulaty czy warunki przedstawiło Stowarzyszenie, czy oprócz nowelizacji ustawy brane są pod uwagę również inne sposoby przywracania świadczeń?

To rzeczywiście jest takie tajne? Przypominamy, że jeszcze nie tak dawno pewien poszukujący sejmowej większości, niesławnej pamięci premier, pytany przez dziennikarzy o postępy swoich działań, zasłaniał się również ich niejawnością. Co z tego wyszło, wiemy wszyscy.

*

Pisze Pan również, że *“[...] jeżeli możemy zmienić sytuację w sprawie Ustawy represyjnej możemy to załatwić w sposób dla obecnej większości parlamentarnej „nieškodliwy” [...]”*.

Po czyjej stronie Pan stoi?

Kto jest dla Pana ważniejszy: pokrzywdzeni przez ustawy z 2009 i 2016 roku, czy większość parlamentarna?

Co jest dla Pana ważniejsze: jak najszybsze przywrócenie należnych świadczeń, czy dobre samopoczucie parlamentarzystów?

*

Pański list, a także działania SEiRP oraz pozostałych stowarzyszeń mundurowych (a raczej ich pozoracja) prowadzą do jednego wniosku: nie macie pomysłu na to, co i w jaki sposób zrobić. Wywiesiliście białą flagę przed nową koalicją, więc zadowolicie się tym, co koalicja ta zdecyduje w naszej sprawie. A w najlepszym wypadku będzie to wskaźnik 1,3% za każdy rok służby w organach bezpieczeństwa państwa. Tyle tylko, że w dalszym ciągu będzie to kradzież połowy świadczenia za lata tej służby. Podpisze się Pan pod tym? Ogłosi jako sukces SEiRP? Poza tym, zmiana ta nastąpi,

o ile w ogóle nastąpi, dopiero pod koniec 2025 roku, bo przecież wy nie prowadzicie rozmów z urzędującym Prezydentem, żeby nie wetował ewentualnej nowelizacji ustawy. Prawda?

*

Prosimy więc, żeby nie traktował nas Pan protekcyjnie i nie zbywał, co prawda zręcznymi ale nic nie znaczącymi stwierdzeniami. Jak Pan trafnie zauważył, my mamy „trochę orientacji w sytuacji”. "Dlatego zrozumielibyśmy, gdyby SEiRP i pozostałe stowarzyszenia szły do rozmów, ujmując to w skrócie, ze współczynnikiem 2,6%, twardo negocjowały, ale nie osiągnęły zamierzonego celu". Pretensje mielibyśmy jedynie do tych, którzy w kampanii wyborczej obiecywali „przywrócenie praw nabytych”. Bez jakichkolwiek zastrzeżeń czy ograniczeń.

Niestety, „utajnił” Pan to, o czym rozmawiacie z parlamentarzystami, więc o to, że piszemy jak piszemy, prosimy mieć tylko do siebie.

IGI



Komentarz

Moi przyjaciele napisali dokładnie to, co ja miałem napisać. Nie muszę nic dodawać ani prostować. Uznajcie to za mój komentarz.

Marcin Szymański



“Ad” listu Prezesa Dudy do Pisarzy

*

Stosunkowo niedawno w jednym z tekstów rzuciliśmy głównym działaczom z naszych central, (którzy oczywiście od lat prowadzą intensywne działania na rzecz poprawy sytuacji skrzywdzonych), koło ratunkowe w postaci wspomnienia o oczywistości tajności prowadzenia tego rodzaju działań. (W przedmiocie prowadzonych rozmów z politykami). Konkretnie, napisaliśmy to pod adresem Federacji SSM RP).

Przyznajemy rację takiej zasadzie, która, (jak rozumiemy), działa już od lat, działa obecnie, będzie działać zawsze. (To była ironia).

Dodam w tym samym duchu, że może po latach ktoś ujawni owe tajno-dyplomatyczne działania albo wspomni o o zasługach na rocznicowej akademii albo branżowej „ku czci poległych na froncie tajnych działań”.

Najczęściej jednak chowanie się za tajnością, (niektórzy bowiem uważają się za wytrawnych dyplomatów), jest jedynie efektem braku jakichkolwiek działań. (To wydaje się być bardzo trafną diagnozą jednego z moich Przyjaciół).

*

Równocześnie rozumiemy i zapodajemy, że TROCHE orientacji w sytuacji posiadamy.

Wprawdzie nie za bardzo pojęliśmy pewną częśći zdania, konkretnie frazę: (cyt.) „*Nie wróciliśmy i nie wrócimy już do lat przed 1989 rokiem*”, ale popieramy tę tezę w całej rozciągłości. To “oczywista oczywistość”.

Także my wiemy, że „pisać każdy może” (także “na Berdyczów”), ale tu znowu próbujemy rozwiązać Pańską zagadkę słowną. Co mianowicie znaczą słowa „....Pisać każdy może bo przecież to jest dozwolone nawet bardziej niż przed 1989 Rokiem, ”?

Ja, jeden z członków zespołu Triumwiratu Plus, odebrałem „pозdrowienia” Antoniego Dudy dla „pisarzy” wraz z życzeniami „*więcej rozsądku i mniej bohaterstwa*”, jako obraźliwy, także traktujący nas jak grupkę niedorośłych i mało zorientowanych dzieci.



Mietek Malicki
